

## **Gdzie wpompowano miliard złotych z węglowej fanaberii ministra? 'To nie koniec kosztów'**

Według naszych informacji nawet 1 mld zł mogły wpompować państwowe koncerny w budowę nierentownego bloku na węgiel w Ostrołęce. Choć na razie [Enea i Energa poinformowały jedynie o zawieszeniu finansowania budowy węglowej Ostrołęki C](#), wiadomo, że na projekt w dotychczasowym kształcie nie wyłożą już ani złotówki.

### **Elektrownia na siłę**

Jak to się zaczęło?

Spółka Energa mająca przygotować i zbudować trzeci blok węglowy w Ostrołęce powstała w 2009 roku. Polska potrzebuje nowych źródeł energii, bo zaniedbywana przez lata energetyka będzie mieć w przyszłości kłopoty z pokryciem rosnącego zapotrzebowania na prąd. Okazuje się jednak, że decyzja ta nie była najrozsądniejsza.

We wrześniu 2012 roku walne zgromadzenie akcjonariuszy Energi zdecydowało bowiem o wstrzymaniu realizacji projektu i rezygnacji z dalszych prac. Powód? Analiza efektywności ekonomicznej, która w obu przyjętych scenariuszach rozwoju otoczenia rynkowego wykazywała ujemne wskaźniki. Mówiąc wprost: projekt się nie spinał. Elektrownia została uznana za nierentowną.

Ale po jesiennych wyborach w 2015 roku do władzy wraca PiS, a ministrem odpowiedzialnym za energetykę zostaje Krzysztof Tchórzewski, inżynier elektryk wybrany do Sejmu w okręgu siedleckim, obejmującym... Ostrołękę.

Ten sam, który późniejsze deklaracje instytucji finansowych, że nie będą wchodzić w projekty węglowe nazywał "niezrozumiałą modą na to, że powinniśmy mieć jak najwięcej energetyki bezemisyjnej".

Pół roku później Energa odkrywa, że projekt elektrowni jest jednak obiecujący, z uwagi na "zmianę uwarunkowań realizacyjnych". Stwierdza, że dodatkowym źródłem przychodów może być rynek mocy. Tyle że to plaster na ewidentne wady projektu Ostrołęki. Rynek mocy UE wyklucza jako wsparcie dla elektrowni węglowych, a minister Tchórzewski musi walczyć o wyjątek dla Ostrołęki. Drugi argument PiS: nowy blok może zasypać dziurę po zamykanych z uwagi na klimatyczne obostrzenia, przestarzałych elektrowniach. Do projektu dołącza inna państwowa spółka Enea.

W grudniu 2018 roku, gdy kłopoty ze znalezieniem finansowania stają się aż nazbyt oczywiste, NIK pisze: "Zadeklarowane przez współników środki pozwalają na sfinansowanie etapów inwestycji zaplanowanych do połowy 2021 r. na poziomie około 45 proc. całości projektu".

[Rząd nie rezygnuje jednak i w nierentowny projekt](#) próbuje wmanewrować jeszcze trzeci koncern - PGE. Ten się jednak od niego dystansuje.

Tymczasem Ostrołęka kontraktuje dostawy prądu z nowego bloku od października 2023 roku, choć wiadomo, że do tego momentu nie ma szans na ukończenie inwestycji.

## **Z fatalnej decyzji można było się wycofać już dawno**

- W 2016 roku, gdy wznawiano projekt, przesłanek wskazujących na głęboką nieopłacalność Ostrołęki C było nawet więcej niż w 2012 roku - przekonuje Michał Hetmański, analityk fundacji InStrat. - Znany był już chociażby kształt systemu unijnego handlu emisjami ETS, czyli wiadomo było, że ceny uprawnień do emisji CO2, które muszą kupować elektrownie na węgiel będą rosły - wskazuje.

Dziś, gdy Krzysztof Tchórzewski jest już tylko szeregowym posłem, węglowy etap tej inwestycji przechodzi do historii, gdy zaawansowanie opóźnionej budowy wynosi 5 proc. "Decyzja o zawieszeniu finansowania projektu może skutkować także zawieszeniem prac przy budowie Ostrołęki C" - czytamy w oświadczeniu Energi i Enei.

Jak potwierdza "Wyborczej" dr Joanna Maćkowiak-Pandera, szefowa Forum Energii, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem na przyszłość będzie zmiana technologii elektrowni na gazową. - Taki scenariusz był rozważany od pewnego czasu i jest on uzasadniony, ponieważ z jednej strony koszty produkcji opartej na węglu są dziś bardzo wysokie, a z drugiej bloki gazowe lepiej dostosowują się do kształtu dzisiejszego systemu elektroenergetycznego - podkreśla ekspertka.

Jej zdaniem jednak decyzję o wstrzymaniu inwestycji węglowej można było podjąć już dawno. - Ceny praw do emisji CO2 wzrosły półtora roku temu, nie od dziś wiadomo też o problemie z zapewnieniem dostaw polskiego węgla do elektrowni. Nie zmieniła się ani polityka klimatyczno-energetyczna UE ani struktura rynku - wymienia.

[Ostatnie dwa lata udowodniły, że Ostrołęka wcale nie spalałaby - jak uzasadniał sens inwestycji Tchórzewski - polskiego węgla.](#) W 2018 roku padł rekord importu - do Polski trafiło 20 mln ton czarnego paliwa, w tym 13 mln ton z Rosji. Do swoich bloków energetycznych kupują go także państwowe koncerny.

- Skoro nawet śląskie elektrownie działające tuż obok kopalni importują paliwo zza wschodniej granicy, to tym bardziej zużywałaby je Ostrołęka leżąca bliżej granicy i portów - przekonuje Michał Hetmański.

## **To nie koniec kosztów**

Z naszych wyliczeń wynika, że w nierentownej budowie Enea i Energa mogły utopić co najmniej 1 mld zł. Spółki uruchomiły już na budowę 890 mln zł (505 mln zł trafiło już na konta GE Power, który od roku buduje blok), a ostatnia pożyczka dla spółki celowej Elektrownia Ostrołęka Sp. z o.o. wyniosła 340 mln zł.

Jak zauważa Diana Maciąga, koordynatorka ds. klimatu ze stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, nieznana jest cała kwota, jaka została już zainwestowana. - Nie mamy niestety dostępu do wszystkich dokumentów, a spółki konsekwentnie odmawiają odpowiedzi na nasze pytania dotyczące kosztów - mówi. Konwersja na gaz najprawdopodobniej narazi spółki na kolejne koszty i opóźnienia, co może oznaczać kary za niewywiązanie się z obowiązku dostarczenia energii, który

Ostrołęka powzięła dzięki staraniom Krzysztofa Tchórzewskiego o wprowadzenie w Polsce rynku mocy.

- Jeśli planowany blok w Ostrołęce zmieni technologię z węglowej na gazową, z punktu widzenia prawa stanie się nowym przedsięwzięciem. W konsekwencji będzie wymagać nowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, pozwolenia na budowę i pozwolenia zintegrowanego - zauważa Ilona Jędrasik z organizacji ClientEarth. - Z dawnego projektu zostanie tylko nazwa - uważa.

Gabriela Łazarczyk, Dominika Wantuch

14 lutego 2020 | 12:20

<https://wyborcza.pl/7,155287,25695942,gdzie-wpompowano-miliard-zlotych-z-weglowej-fanaberii-ministra.html>